Rok VII Nr. 143. Sosnowiec, czwartek 26 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy- nosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, te- lefon 4-97, telefon re- dakcji 6-92, telefon re- dakcji nocnej i dru- karni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawa bójka w parlamencie niemieckim

pomiędzy posłami komunistycznymi a hitlerowcami

KREW NA SALI. — RANNI. — ZDEMOLOWANA SALA OBRAD.

BERLIN, 25. 5. (wł.) Dziś w czasie obrad sejmu pruskiego doszło do nienotowanej w dziejach parlamentaryzmu bójki pomiędzy posłami komunistycznymi a posłami narodowo - socjalistycznymi.

Awantura rozpoczęła się podczas przemówienia posła komunistycznego Piecka, który powiedział, że na ławach posłów narodowo - socjalistycznych znajdują się notoryczni zbrodniarze.

Słowa Piecka wywołały burzę wśród posłów hitlerowskich, którzy rzucili się na komunistów.

Rozpoczęła się bójka. W powietrzu gwizdały kałamarze, wyrwane pulpity, karafki z wodą, lampy, krzesła i t. p.

Ostatecznie posłowie narodowo-socjalistyczni wyparli posłów komunistycznych z sali.

Na pobojowisku pozostało kilku posłów broczących krwią, a sala obrad przedstawia obraz zniszczenia.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Wpopołudniu powrócił do Warszawy po kilkutygodniowym pobycie w Genewie i Paryżu minister spraw zagranicznych Zaleski.

Min. Zaleski wyjeżdża w połowie czerwca na konferencję w Lozannie.

EMIR HADŻASU U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Dziś o godz. 1 popoł. prezydent Rzplitej przyjął na audjencji emira Hedżasu, Ibn - Sauda.

Po oficjalnem przyjęciu o godz. 4.30 prezydent podejmował królewskiego gościa śniadaniem w sali marmurowej.

W śniadaniu wzięli udział: premjer Prystor, wicem. gen. Składkowski oraz generalicja.

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 25, 5. (wł.) Dziś przed południem pod przewodnictwem premjera Prystora odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano szereg bieżących spraw gospodarczych.

BODO SKAZANY NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 25. 5 (wł.) W procesie o śmierć śp. aktora Rolanda w wypadku samochodowym pod Łowiczem sąd skazał przedstawicieli magistratu łowickiego: Bacię, Drzewieckiego i Czerwińskiego na 3 miesiące więzienia karnego i po 10 zł. opłat sądowych, zaś aktora Bodo na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. opłaty sądowej. Jednocześnie sąd zawiesił wszystkim karę na lat. 3.

Pozatem na rzecz wdowy po śp. p. Rolandzie sąd zasądził solidarnie od oskarżonych 301 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i strat moralnych.

Bezczelna prowokacja niemiecka pod adresem Polski.

BERLIN, 25. 5. (wł. Komisja zagraniczna Reichstagu powzięła wczoraj niebywałą uchwałę. Na wniosek frakcji hitlerowskiej uchwalono rezolucję, noszącą wszelkie cechy prowokacji w stosunku do Polski. Brzmienie tej uchwały jest następujące:

„Komisja zagraniczna Reichstagu wzywa rząd Rzeszy Niemieckiej, by przestrzegł Polskę, że napad na terytorjum gdańskie będzie uważany za pogwałcenie praw całego narodu niemieckiego, który zgodnie sprzeciwi się zamachom Republiki Polskiej na nietykalność terytorjum gdanskiego".

W posiedzeniu brało udział 28 członków komisji. Z tej liczby siedmiu wstrzymało się od głosowania.

Ponieważ protokół nie był opublikowany, trudno jest ustalić, jaką większością głosów przeszedł hitlerowski wniosek prowokacyjny.

Przeciwko uchwale wystąpił dziś w ostrej formie „Vorwärts", który przypomniał, że kanclerz Brüning w mowie wygłoszonej w Richstagu zaprzeczył bezsensownym pogłoskom o polskich zamiarach agresywnych w stosunku do Gdańska.

Uchwalenie tego rodzaju rezolucji „Vorwärts" nazywa brutalnym nietaktem.

Pielgrzymka nieuleczalnych na Jasną Górę.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Dnia 11 czerwca b. r. wyjedzie z Warszawy na Jasną Górę pielgrzymka nieuleczalnie chorych.

Będzie to pierwsza pielgrzymka tego rodzaju w Polsce.

W Lourdes pielgrzymki takie są na porządku dziennym, zarówno jak i częstemi są cuda stwierdzane urzędowo przez komisje lekarzy bez względu na przekonania religijne członków komisyj.

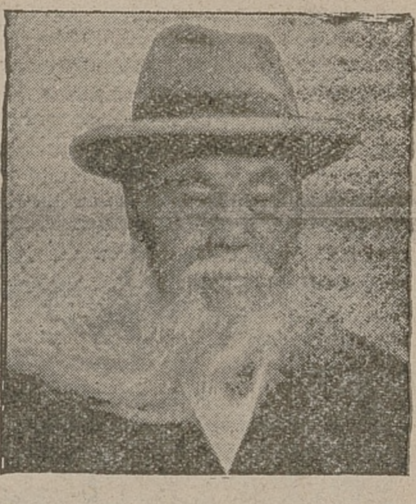
Kroniki klasztoru Jasnogórskiego podają niezliczone opisy cudów, dokonanych na Jasnej Górze w ciągu 550-letniego przebywania tu cudownego obrazu Matki Bozej.

JUNKAI



zamordowany premjer japoński.

TAKACHASCHI



mianowany przez cesarza Japonji premjerem na miejsce zamordowanego prem. Junkai.

Daleki Wschód gore!

Straszny bój pod Charbinem.

LONDYN, 25. 5. (wł.) — Od kilkunastu godzin toczy się niedaleko Charbina zacięta bitwa między oddziałami partyzantów chińskich a *wojskiem japońskiem.*

Partyzanci okopali się na zachod nim brzegu rzeki Sungari, paraliżując pociskami artyleryjskiemi wszelki ruch parowców na rzece

Ze strony japońskiej biorą udział w akcji czołgi oraz samoloty, jak również ciężka artylerja.

Japończykom udało się odeprzeć powstańców na niektórych odcinkach i zadać im

ciężkie straty,

sięgające setek zabitych i rannych.

Powstańcy zerwali tor kolejowy na linji kolei wschodnio - chińskiej, przerywając w ten sposób komunikację między Władywostokiem i Charbinem.

Część wojsk japońskich znajduje się tuż nad samą granicą sowiecką.

Dziś rano został również przeniesiony z Mukdenu do Charbina sztab japońskiego generała Honjo, co wskazuje, że Japonja zamierza

ostatecznie rozprawić się

z oddziałami partyzantów w północnej Mandżurji.

Przeniesienie sztabu japońskiego do Charbina wywołuje ożywione komentarze i budzi obawy co do możliwości wybuchu konfliktu rosyjsko - japońskiego.

Gorgułow mówi do siebie

w samotnej celi więzienia.

PARYŻ, 25. 5. — Gorgułow, który dotychczas przebywał w szpitalu więziennym został przeniesiony obecnie do cel aresztanckich.

Obrońca Gorgułowa, który go odwiedził w szpitalu, opowiada, że mordercą zażądał z bibljoteki szpitalnej ewangelji św. Mateusza, którą przeczytał kilka razy. Ewangelję tę zabrał obecnie z sobą do więzienia

Chwilami przerywa czytanie i zapisuje całe arkusze papieru, pismem rosyjskiem, ustawicznie przytem coś mrucząc.

Niekiedy czyta na głos, albo wygłasza mowy o Rosji, i sobie. skarżąc się na ciężki los.

Samobójczy strzał przed lustrem.

Tragedja bezrobotnego pracownika umysłowego.

ŁÓDŹ, 25. 5. — Grono letników z Poddębia pod Łodzią znalazło wczoraj podczas przechadzki po lesie tuż szyńskim zwłoki mężczyzny. Obok trupa leżała pusta butelka, lusterko i rewolwer.

Zawiadomiona policja stwierdziła, iż jest to mieszkaniec Łodzi Jan Bielski, bezrobotny pracownik umysłowy.

Ostatnio wskutek wyrzutów żony, że nie może znaleźć żadnego zajęcia, rozszedł się z nią. Strzelił do siebie mierząc w lustrze w skroń aby być pewnym, że strzał będzie celny.

W znalezionym liście samobójca pisze, że odbiera sobie życie, gdyż dłużej nie może borykać się z losem, oraz żąda od państwa, aby na swój koszt kazano jego zwłoki spalić.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

RZYM, 25. 5. (PAT). Na Sycylji i Kalabry odczuto silne wstrząsy podziemne. Szczegółów narazie brak.

11-LETNIA DZIEWCZYNKA W PŁOMIENIACH.

TARN. GÓRY, 25. 5. (PAT). Dnia 24 bm. o g. 7 rano w dotychczas niewyjaśnio sposób zapaliło się ubranie na 11-letniej Rozalji Hajdównie z Radzionkowa. Dziewczynka doznała tak silnych oparzeń na całem ciele, że w dniu dzisiejszym zmarła.

Dochodzenia w celu ustalenia przyczyny zapalenia się ubrania w toku.

WYPADEK LOTNICZY POD LWOWEM.

LWÓW, 25. 5. Prasa donosi, że wczoraj na lotnisku w Skniłowie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot turystyczny aeroklubu akademickiego z pilotem oraz obserwatorem, znajdując się na wysokości 50 m. doznał defektu motoru, wskutek czego aparat począł spadać szybko na ziemię. Lotnikom udało się wyskoczyć, aparat zaś uległ zupełnemu zdruzgotaniu.

UCIEKŁ Z WIĘZIENIA DO DZIECI POTEM ZGŁOSIŁ SIĘ DO POLICJI.

RZYM, 25. 5. Z Teramo w Abruzzach donoszą o niezwykłym dowodzie miłości ojcowskiej.

Zamknięty w więzieniu góral Pulcino przez kilka tygodni pracował nad ucieczką z więzienia.

Gdy mu się wreszcie udało przebić sufit i dach więzienia, zbiegł do rodzinnej wsi, pozostał przez kilka godzin w domu, aby nacieszyć się swojemi dziećmi, poczem zgłosił się na policję.

ZŁOTO UCIEKA Z AMERYKI DO FRANCJI.

PARYŻ, 25. 5. (PAT). — Okręt „Lewiatan", który nadszedł wczoraj z Nowego Jorku, wyładował dzisiaj 212 beczek złota, czyli około 270 milj. franków

ODZNACZENIE BOHATERSKIEJ LOTNICZKI.

LONDYN, 25. 5. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że senat uchwalił dziś przez aklamację nadanie lotniczego krzyża zasługi lotniczce Earhart, która jako pierwsza kobieta dokonała w rekordowym czasie przelotu przez Atlantyk. Earhart przyjęta dziś była na specjalnej audjencji przez ks. Walji, któremu opowiedziała o swych wrażeniach, z dokonanego lotu.

ZNÓW WOJNA ARABSKO - ŻYDOWSKA W PALESTYNIE.

PARYŻ, 25. 5. (wł.) Donoszą z Aden o walce między arabami a żydami, w wyniku której odniosło rany 16 żydów i 3 arabów.

Z powodu rzucenia śmieci na podwórze meczetu, arabowie obwinili żydów, zamieszkujących tę dzielnicę, o profanację tej świątyni i rozpoczęli szturm do domów żydowskich przy użyciu gradu kamieni.— Żydzi bronili się butelkami.

Spokój zaprowadzony został z powrotem dopiero po przybyciu świeżo powstałego oddziału arabskiego policji, która rozproszyła awanturników.

PIORUN WYWOŁAŁ WYBUCH

PARYŻ, 25. 5. Podczas wczorajszej burzy, która szalała nad Lyonem, piorun uderzył w fabrykę taśm fotograficznych braci Lumiere. Od pioruna nastąpił wybuch.

Dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, pięciu rannych przewieziono do szpitala.

NOWE ARESZTOWANIA WSPÓLNIKÓW KREUGERA.

LONDYN, 25. 5. Ze Sztokholmu donoszą o dalszych sensacyjnych aresztowaniach w związku z bankructwem Kreugera.

Wczoraj aresztowano Sjoestrema, jednego z głównych dyrektorów towarzystwa i najbliższego przyjaciela Kreugera. Liczba aresztowanych współpracowników Kreugera doszła do 7-mu.

Pozatem szwagra Kreugera, jednego z dyrektorów koncernu Ahlsthroema, poddano pod nadzór policyjny i zagrożono mu aresztem.

Ciągle obrażana godność polska

nakazuje nam ukrócić butę hakatystycznego Gdańska.

W związku z proklamowanym bojkotem ekonomicznym Gdańska pojawiła się następująca odezwa:

OBYWATELE!

Na terenie wolnego miasta Gdańska wzmaga się systematycznie teror rozwydrzonych band hitlerowskich. Ludność polska narażona jest na nieustanne gwałty i szykany. Gorszącemu widowisku spokojnie i z zadowoleniem przyglądają się władze wolnego miasta wbrew cierpiącej również pod terorem spokojnej części ludności niemieckiej. Równocześnie zaś Gdańsk żyje przedewszystkiem z polskich pieniędzy, lekkomyślnie topionych w kieszeniach pruskiej hakaty, która następnie pieniędzy tych używa przeciwko nam.

OBYWATELE! Czas skończyć z tego rodzaju stanem.

Dopóki w miejscowościach gdańskich będą rozbrzmiewały okrzyki przeciwko Polsce i polakom, żadna wycieczka polska, żaden obywatel polski bez koniecznej potrzeby nie może jechać na teren wolnego miasta Gdańska.

Zasilanie polskiemi pieniędzmi gdańskiej hakaty jest obrazą godności własnego narodu. Kto tego nie zrozumie — będzie zmuszony do liczenia się z wolą własnego społeczeństwa.

Brońmy praw polskich do Gdańska.

Brońmy polskiej ludności Gdańska przed terorem rozwydrzonych band hitlerowców.

Bojkotujmy letniska i uzdrowiska gdańskie.

Związek obrony kresów zachodnich.

Tragiczny wypadek na kop. „Renard"

w Sosnowcu.

ROBOTNIK ZMIAŻDŻONY PRZEZ WÓZKI NAŁADOWANE WĘGLEM.

Wczoraj około godz. 3 popoł. na kopalni „Renard" w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł robotnik *Józef Noga, zam. w Sosnowcu przy ul. Śląskiej Nr. 16.*

Nieszczęśliwy podczas przetaczania wózków, naładowanych węglem, dostał się między wózki, doznając zmiażdżenia klatki piersiowej i licznych ran na całem ciele.

Na krzyk Nogi zbiegli się robotnicy, którzy wyciągnęli z pod wózków swego kolegę i wezwali lekarza.

Niestety, zapóźno.

Noga, nie odzyskawszy przytomności w kilka chwil życie zakończył. Zwłoki nieszczęśliwego robotnika przewieziono do kostnicy.

Wypadek ten wywołał wśród robotników przygnębiające wrażenie.

Z życia B.B.W.R. województwa kieleckiego.

W Staszowie, pow. sandomierskiego, w dniu 22 b. m. odbył się wiec sprawozdawczy posła dr. Krawczyńskiego, przy udziale około 1000 osób, przybyłych ze Staszowa i najbliższej okolicy. Obradom przewodniczył prezes komitetu gminnego B. B. W. R. p. Tomaszewski. Następnie poseł Krawczyński w trzygodzinnem przemówieniu zobrazował sytuację gospodarczą w Polsce i zagranicą oraz omówił wyniki pracy sejmu w dziedzinie gospodarczej i projekt nowej ustawy samorządowej.

W zakończeniu zebrania obecni wznieśli okrzyk na cześć p. prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

—

W dniu 23 b. m. odbyło się w seminarjum nauczycielskiem w Kielcach zebranie członków koła nauczycielskiego BBWR., na którem wizytator p. Wrzosek wygłosił referat p. t. „Zagadnienia wychowawczo — polityczne". W zebraniu wzięło udział około 100 osób. Bardzo starannie i rzeczowo opracowany referat wzbudził powszechne uznanie.

Czy Polska otrzyma pożyczkę?

Tardieu przekazał sprawę nowemu premjerowi.

PARYŻ, 25. 5. — Prasa omawia szczegóły wczorajszej konferencji w pałacu Elizejskim między ustępującym premjerem Tardieu i nowo desygnowanym Herriot.

Jednym z tematów tej konferencji jak wiadomo była sprawa udzielenia przez Francję pożyczek krajom środkowej Europy, a w tej liczbie i Polsce.

Wysokość tej pożyczki miałaby się wahać w granicach od 300 do 400 miljonów franków.

Tardieu referował sprawę starań naszych wysłanników w Paryżu. Rozważano czy pożyczki ma udzielić jeszcze rząd obecny, czy przyszły gabinet.

Tardieu nie zgodził się na załatwienie tej sprawy, gdyż oświadczył, iż nie jest to sprawa bieżąca, a tylko takie ma prawo załatwiać w okresie przesileniowym.

Tak więc udzielenie pożyczki Polsce będzie już sprawą nowego gabinetu Herriota.

Zaznaczyć należy, że stronnictwa lewicowe w parlamencie przeciwne są udzieleniu jakichkolwiek pożyczek krajom wschodniej i środkowej Europy.

Stronnictwa te są zdania, że kraje te należy traktować nie drogą doryweczych finansowych „zastrzyków", ale zorganizowaną akcją wielkich mocarstw.

Na konferencji poza tą sprawą omawiana była sprawa reperacyj, rozbrojenia oraz kwestja francuskiego projektu unji państw naddunajskich.

W dniu dzisiejszym premjer Tardieu przesłał Herriotowi całe masy aktów, dotyczących ostatnich kroków rządu Tardieu na terenie genewskim.

Po raz pierwszy w historji Francji zdarza się, że przed otrzymaniem misji tworzenia rządu, przed zebraniem się parlamentu i przed rozpoczęciem oficjalnych rokowań w sprawie likwidacji przesilenia rządowego, polityk bada wszystkie tajemnice polityki poprzedniego rządu.

OFIARY WIOSENNYCH PIORUNÓW

Porażona straciła mowę.

WILNO, 25. 5. — W dniu wczorajszym nad gminą kraśnieńską przeciągnęła burza. Od uderzenia pioruna zostały poważnie porażone. Konstancja Romanowska, zamieszkała w folwarku Dwornie, Wojniłowiczówna i Kossakówna ze wsi Nowosiłki.

Romanowska z powodu przestrachu utraciła mowę, zaś Wojnilewiczówna i Kossakówna zostały ogłuszone oraz odniosły obrażenia ciała.

Również na terenie gminy gródeckiej i rakowskiej szalała burza.

Od uderzenia pioruna został zabity Aleksander Kozioł, mieszkaniec wsi Sielewce. Kontuzjowani i porażeni: Michał Purewicz oraz Zygmunt Czerewko.

KATASTROFALNA BURZA GRADOWA POD SIERADZEM.

Ptactwo i zające giną od uderzeń ziaren lodu.

SIERADZ, 25. 5. — W dniu wczorajszym nad Sieradzem rozszalała się gwałtowna burza, połączona z ulewą, a następnie gradem. Chwilami ziarna gradu dochodziły wielkości małego kurzego jaja. Grad wyrządził olbrzymie szkody, szczególnie we wsi Dzigorzewo, a częściowo i w samym Sieradzu.

W mieście wybitych zostało około 2000 szyb, dachy kryte papą podziurowione, ogrody warzywne i sady zniszczone.

Na przestrzeni 35 km. kwadratowych wybite zostały zasiewy, w tem 15 km. kwadratowych żyta.

Wicher połamał wiele drzew, z innych grad obił liście i gałęzie. Na polach znaleziono kuropatwy i inne ptactwo oraz zające zabite przez grad.

Również nad Tomaszowem przeszła burza, której towarzyszył ulewny deszcz. Woda zalała w całem mieście szereg nisko położonych mieszkań.

EGZAMIN RZĄDZENIA

O rezultatach gospodarki rządu i opozycji.

Wicemarszałek sejmu, dr. Karol Polakiewicz na zjeździe działaczy samorządowych bloku bezpartyjnego, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Łodzi, ujawnił niezwykle interesujące fakty, oświetlające stosunki w naszych samorządach Oto 160 miast zwróciło się do rządu, aby zamianować u nich komisarzy. Miasta te zwróciły się jednak do rządu o ratunek dopiero wtedy, gdy przez niedołężną czy lekkomyślną gospodarkę doprowadziły swój budżet do ruiny, gdy długi zaciągnięte przez samorządy, dosięgnęły sumy niebywałej, bo miljarda złotych.

„Nie jest sztuką — mówił wicem. Polakiewicz — gospodarować bez logiki i rozumu, nie jest sztuką robić długi, obsadzać stanowiska kuzynkami, ciotkami i agitatorami partyjnemi, wpaść w trudności finansowe, a następnie wołać pod adresem rządu: rozwiążcie mnie!“

Rząd na to się nie zgodzi, — oświadczył wicem. Polakiewicz. Rząd nie ma pieniędzy na to i nie chce wydawać pieniędzy na te cele.. Słowa wicemin. Polakiewicza rzucają snop światła na zagadnienie gospodarki partyjnej w naszych miastach.

Kryzys światowy od 2 lat przeszło daje się dotkliwie we znaki wszystkim. Wymaga bolesnych ofiar zarówno od państwa, jako całości i od wszystkich stanów: rolniczego, przemysłowego, kupieckiego, urzędniczego, od każdej wreszcie jednostki. Kryzys ten zaciążył oczywiście również i na ciałach samorządowych.

Ale jest zasadnicza różnica między gospodarką państwową a samorządową. W państwie rząd od chwili, gdy światowy kryzys począł wyrażać się cyfrowo w obniżce dochodów, wprowadził metodę oszczędności i ostrożności. Wprowadził ją zarówno w wydatkach osobistych, jak i rzeczowych. Państwo nowoczesne jest też wielkim przedsiębiorcą i musi się liczyć z przypływem i odpływem fali konjunkturalnej. Od 2 lat też widzimy wielką za pobiegliwość rządu o równowagę budżetową, o stałość waluty, o aktywność bilansu handlowego. Rząd woli się często narażać nawet na niepopularność, niż narażać na szwank równowagę swego budżetu. Rezultaty też są widoczne. Państwo nasze uniknęło dotąd wstrząsów walutowych, nie było zmuszone do wprowadzenia ograniczeń dewizowych, niedobór utrzymany jest w tych minimalnych granicach, które nie narażają nas na wyczerpanie rezerw, nagromadzonych w poprzednich latach „prosperity“.

W tym czasie samorządy postępowały całkiem inaczej. Brnęły coraz bardziej w długi. na oślep rzucały się w wiry najlekkomyślniejszych imprez, nie odstępowały ani na jotę od dawnych przyzwyczajeń, żyły nad stan — i teraz, kiedy znalazły się u progu bankructwa, kiedy nie mają czem wypłacać poborów urzędniczych, utrzymywać szkół, na prawiać dróg, podtrzymać swych rzeźni, piekarni itd. — jęczą i zmiłowanie i wołają: „Dajcie nam komisarza rządowego! niech kasa państwowa pokryje nasze długi!“

I kto to woła?

Ci właśnie, którzy — gdy chodzi o administrację państwową — stale ją krytykują, gdy mowa o rządzie, stale mu odmawiają i zdolności i zasług. Samorządy nasze w ręku partyjnictwa. W stolicy w rękach Borzęckich czy innych Ilskich z endecji, w Łodzi w rękach cekawistów, w innych miastach w rękach różnych zespołów i spółek partyjnych, są ostoją dla tych, których wybory parlamentarne z listopada 1930 roku na szczęście pozbawiły wpływu na administrację państwową. Rozgromieni w listopadzie 1930, r. ostali się partyjnicy jeszcze w zarządach miejskich — i tu mieli w ostatnich dwuch latach doskonałą okazję wykazania, jak to lepiej potrafią administrować niż zwalczany i zohydzany przez nich rząd.

Egzamin ten zdali w ten sposób, że doprowadzili do bankructwa, a jedynym ich ratunkiem byłoby zlużowanie rządzicieli partyjnych przez... komisarzy rządowych. Oczywiście, z chwilą gdyby to nastąpiło, nie omieszkaliby podnieść larum, że system komisarski jest „niedemokratyczny“...

Rząd jednak nie może i nie chce — jak to wywiódł wicemin. Polakiewicz — wyciągać kasztanów z ognia, by sobie partyjni wielmoże samorządowi paluszków nie poparzyli. Piwo, które nawarzyli, sami muszą wypić. Błędy, które porobili, sami muszą naprawić. Ale jak? Chyba tylko w ten sam sposób, jak to od lat czyni rząd, tj. przez zastosowanie metod oszczędnościowych, wyplenienie z administracji samorządowej nepotyzmu i protekcjonizmu, przez oparcie budżetu każdego miasta o zdrową zasadę równowagi między dochodami i wydatkami. — Firmanci partyjni, sterujący losami naszych miast, muszą pójść po nauki do zwalczanych przez się politycznie czynników rządowych i zastosować u siebie te właśnie metody rządzenia, jakie tak skutecznie stosuje od lat w ciężkich czasach kryzysowych administracja państwowa.

Niema innej rady.

W świetle miljarda deficytu, w jaki zabrnął samorząd, kierowany przez partyjnictwo, dopiero w całej pełni objawia się, jakie to szczęście dla Polski, że ci sami ludzie nie gospodarują obecnie budżetem państwowym. Bo jeśli w miastach tak nędznie gospodarowali, że teraz sami dopraszają się o „rządy komisarskie“ — to chyba budżetem państwowym takby włodarzyli, że również byłby konieczny zbawca — komisarz.

Ale takiego „komisarza“ wyznaczają dla bankrutujących państw obce potencje...

M.

„Polemika“ prasy: I.K.C., Polonja i Nowaczyński.

Przed kilku dniami powtórzyliśmy za „Polonją“ sprawozdanie z procesu wytoczonego „Polonji“ przez red. „Il. Kurjera Codziennego“ posła Marjana Dąbrowskiego, który od dłuższego czasu broni się wściekle przed słusznemi zarzutami szerzenia demoralizacji przy pomocy „Tajnego Detektywa“ i uprawiania stręczycielstwa na łamach „Kurjerka Krakowskiego“.

Obecnie „Kur. Krakowski“ przeszedł do ataku i przytacza w dosłownem brzmieniu wyrok sądu marszałkowskiego, który stwierdził, że p. Korfanty, „obrońca“ robotników i prezes chrześcijańskiej demokracji (!!!) otrzymał od baronów węglowych G. Śląska blisko 2 i pół miljo na złotych na prasę i że jako prezes rady nadzorczej banku śląskiego nie postępował zgodnie z przepisami prawa i dobremi obyczajami.

Poza tem przypomniano p. Korfantemu, że w 1910 — 1912 roku zdyskontował w Berlinie weksli na 5 tys. marek, wystawionych przez firmę, która nie... istniała.

W końcu przytoczono opinję endeckiego „Kurjera Poznańskiego“, który stwierdził w r. 1925, że Korfanty wyzyskuje swoje wpływy i stanowisko poselskie dla zysków pieniężnych i gorszą jeszcze opinję o nim „Robotnika“ z r. 1922, który stwierdził, że Korfanty brał pieniądze od Ersbergera za artykuły, broniące niemców podczas wojny.

Obecnie, jak wiadomo. endecja, Korfanty i PPSCKW stanowią trójkę przyjaciół, a Ch. D. w uznaniu za sług Korfantego mianowała go prezesem stronnictwa i urządza mu owacje nawet w Zagłębiu!...

Jeszcze piękniejszy jest wizerunek słynnego pisarza Adolfa Nowaczyńskiego, który, jak pisze IKC. skazany jest już 2 razy po 4 miesiące więzienia, a mimo to pozostaje na wolności. „Kurjerek“ nazywa go „Hipkiem — warjatem polskiej publicystyki“. Przypomina „Kurjerek“ utwory Nowaczyńskiego, w których p. Adolf w sposób skandaliczny bezcześci kościół, Ojca św. i kaplanów, bluźni Bogu w osobie Ukrzyżowanego za winy ludzkie i zmartwychwstającego Chrystusa oraz wyszydza uroczystości kościelne i obrządki kościoła.

Ale to jeszcze nic.

„Kurjerek“ zarzuca Nowaczyńskiemu, że obrabował i rozbił kasę w powiecie, gdzie jego ojciec był urzędnikiem. Że w utworze „Prawo mimikry“ Nowaczyński przedstawił swego ojca, jako zdecydowanego łotra. Że ożenił się w sferach artystycznych, potem sprzedał swoją żonę, a ożenił się ze starą, bogatą wdową po fabrykancie ołówków i dziś żyje nie z pióra, lecz z ołówków.

Wystarczy... Ładna i budująca polemika.

Dalszy spadek bezrobocia o 9.027 osób w ciagu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 21 b. m. wynosiła 298.611 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.027 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 21.373 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 402 osoby.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 367 osób i wynosi obecnie 43.033 osób.

Kontrola bezrobotnych, pobierających zasiłki.

Władze funduszu bezrobocia przeprowadziły nadzwyczajną doraźną kontorlę uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków na terenie działalności poszczególnych zarządów obwodowych F. B. W każdym z obwodów skontrolowano przeciętnie 20 proc. do 30 proc. pobierających zasiłki. W wyniku kontroli wstrzymano wypłatę zasiłków w obwodzie warszawskim 3.6 proc. skontrolowanych, w *częstochowskim 0.36 proc. w kieleckim 2.7 proc., w radomskim 2.8 proc., w łódzkim 2.9 proc. w sosnowieckim 5.9 proc.*, w drohobyckim 5 proc., w lwowskim 9.9 proc., w poznańskim 0.7 proc. Wobec stwierdzenia wysokiego procentowo liczby nadużyć na terenie obwodu lwowskiego, zarządzono tam generalną kontrolę uprawnień wszystkich bezrobotnych, w wyniku której wstrzymano wypłatę zasiłków 7.9 proc. ogólnej liczby pobierających zasiłki.

NA MARGINESIE.

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie“...

W uroczystości Bożego Ciała obchodzimy pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu Ołtarza. Kościoły ustrojone zielenią i kwieciem, nie mogą pomieścić w swych murach wiernych, pragnących złożyć hołd Panu nad Pany, tak, że kapłani wynoszą Najświętszy Sakrament w uroczystych procesjach na rynki i drogi publiczne.

Pamiątkę ustanowienia Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej obchodzi kościół właściwie w Wielki Czwartek, ale ponieważ w dniu tym radość prędko zamienia się w smutek, z powodu rozważania Męki Pańskiej przeto został wybrany inny dzień na uwielbienie Zbawciela w Eucharystji, a mianowicie czwartek po niedzieli Trójcy św. zwany świętem Bożego Ciała.

Święto to powstało w Belgji i już w roku 1264 przez papieża Urbana IV ogłoszone zostało za święto całego świata katolickiego.

Święto Bożego Ciała posiada szczególne znaczenie w Polsce, jako połączenie uroczystości kościelnej z narodową. Jest to symboliczne zaznaczenie w dniu oddawania najwyższej czci tajemnicy Ciała Bożego przez wiernych powszechnej łączności narodu z Kościołem.

Uroczystość Bożego Ciała obchodzona bywa w całej Polsce od niepamiętnych lat ze szczególnym pietyzmem religijnym.

I jak w dawne lata gdy wszystkie stany łączyły się, aby ukorzyć się wspólnie w dniu uroczystym przed tajemnicą Najśw. Sakramentu tak samo i dzisiaj w dążeniu do podtrzymania pięknej tradycji, stają w Warszawie co roku w dzień Bożego Ciała obok siebie przy baldachimie arcypasterza prezydent Rzeczypospolitej, rząd, wojskowość, sejm i senat, oraz niezliczone organizacje społeczne ze sztandarami.

Jest to pięknem i powszechnem stwierdzeniem, iż Polska mocno przy wierze świętej ojców swych i dziadów stoi i stać pragnie. Jest to także wobec całego świata mocne zapewnienie, iż choć u wrót Polski rozszalała się dzika, fanatyczna a bezrozumna nienawiść ku wszystkiemu, co z potężnej idei Chrystusowej płynie, to jednak zaraza nigdy nie będzie w mocy uszkodzić zdrowego rdzenia narodu naszego.

Sprawa nowych warunków płac pracowników umysłowych

Zabiegi zarządu P.Z.Z.P.P. i H. — Dziwne stanowisko rady zjazdu.

Na skutek wymówienia warunków pracy pracownikom umysłowym, zatrudnionym w górnictwie w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem, zarząd polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwrócił się listem w dniu 1 lutego b. r. do rady zjazdu przemysłowców górniczych w Sosnowcu z prośbą **o zwołanie wspólnej konferencji, celem ustalenia, wzorem lat ubiegłych, nowych warunków pracy.**

Nie otrzymując żadnej odpowiedzi na list, zarząd związku zwrócił się do ministerjum pracy i opieki społecznej z prośbą o interwencję, w konsekwencji czego otrzymał dopiero w dniu 26 kwietnia b. r. zaproszenie rady zjazdu na konferencję na dzień 30 ub. m.

W przeddzień jednak, konferencja ta została telefonicznie odwołana, a ponowny jej termin wyznaczony został na dzień 21 maja b. r., a rada zjazdu oświadczyła, że tematem konferencji będą sprawy, o których mowa w liście zarządu związku z dnia 1 lutego b. r.

W dniu 21 bm., punktualnie o wyznaczonej godzinie, stawli się na salę posiedzeń rady zjazdu pełnomocnicy związku lecz ku wielkiemu ich zdziwieniu, **zamiast odbycia konferencji**, zmuszeni byli wysłuchać od pp. przedstawicieli rady zjazdu treść, uprzednio przygotowanego oświadczenia.

Zagaił posiedzenie przedstawiciel rady zjazdu **dyr. Gadomski**, który na wstępie starał się usprawiedliwić zwłokę w ustaleniu terminu konferencji, następnie odczytał uchwałę rady zjazdu w tej sprawie, z której wynika, że **przemysłowcy nie widzą podstaw do stosowania innej metody wynagradzania pracowników umysłowych, względnie przy rozpatrywaniu zmian, jak tylko indywidualnie**, wreszcie podkreślił, że stanowisko związku zajęte w okresie strajku górniczego bardzo utrudniało, jeśli nie uniemożliwiło, wyznaczenie terminu konferencji z obecnym składem zarządu związku. Rada zjazdu jednak zdecydowała się zaprosić przedstawicieli związku, celem złożenia tego oświadczenia i uważa tem samem życzenie, wyrażone w liście zarządu związku z dnia 1 lutego b. r. za załatwione.

Wobec takiego przebiegu sprawy, związek wystosował do przemysłowców zasadnicze pytanie, czy ich stanowisko jest ostateczne i po otrzymaniu odpowiedzi potwierdzonej, uznał prowadzenie jakichkolwiek dalszych obrad za niemożliwe.

W dniu 22 b. m. na zebraniu delegatów wszystkich oddziałów związku pełnomocnicy związku złożyli zgromadzonym sprawozdanie z „konferencji" z przedstawicielami rady zjazdu, a po dłuższej i ożywionej dyskusji jednogłośnie uchwalono:

Wyrazić zarządowi związku całkowite zaufanie i okazywać mu we wszystkich jego akcjach jaknajbardziej idącą pomoc. Uznać tak nieżyczliwe, a nawet nieobywatelskie stanowisko rady zjazdu w stosunku do organizacji zawodowej pracowników umysłowych za szkodliwe już nie tylko dla samych interesów pracowników, lecz dla państwa.

Odnieść się w tej sprawie z odpowiednio umotywowanym memorjałem do władz państwowych i żądać przyśpieszenia wniesienia do sejmu projektu ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek ostatnie widowisko w bieżącym sezonie. Wieczorem o godz. 8.30 ukaże się doskonała, pełna humoru i dowcipu komedja w 3 aktach **„Mecenas Bolbec i jego mąż"** z udziałem pp.: **Sobotkowskiej, Tańskiej, Zbierzowskiej, Horowicza, Szafrańskiego, Palańskiego i in., w reżyserji dyr. Tańskiego.** Widowisko to dane będzie po cenach najniższych: od 50 gr. do 1 zł.

„W pustyni i puszczy" Henryka Sienkiewicza. W piątek, dnia 27 bm. dwa widowiska o godz. 12.30 i 3.30 popoł. oraz w sobotę, dnia 28 bm. trzy widowiska: o godz. 10-ej rano, 12.30 i 3.30 popoł. odbędą się specjalne widowiska dla dzieci i młodzieży. Przygody dwojga małych dzieci w Afryce pg. powieści H. Sienkiewicza, w inscenizacji A. Szczerby cieszą się niebywałem zainteresowaniem dziatwy i starszych. Widowisko to otrzymało aprobatę ministerjum oświaty, jako pedagogiczno - wychowawcze. Efektowne dekoracje i kostjumy. Udział 24 osób. Ceny minimalne. Kasa teatru czynna na godzinę przed widowiskiem. Większe ilości biletów zamawiać można w kancelarji teatru.

Przed tygodniem lotniczym w Sosnowcu.

Z posiedzenia organizacyjnego w magistracie sosnowieckim

Wczoraj o godz. 7.30 wiecz. w magistracie w Sosnowcu odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu obywatelskiego obchodu tygodnia ligi obrony powietrznej państwa. Na zebranie przybyli liczni przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych, miasta, sądu, wojskowości, prasy itp.

Zebraniu przewodniczył dyr. *Wąsowicz*.

Na wstępie zebrania odczytany został program tygodnia, ustalony w ogólnych zarysach przez zarząd LOPP., a następnie odczytany został program ramowy głównego zarządu, który po za nabożeństwem, pochodem propagandowym, pokazem gazowym, przewiduje cały szereg imprez dochodowych.

Na wniosek insp. *Dziobonia* postanowiono nie urządzać pokazu gazowego, który kosztuje dość znaczne sumy pieniędzy a właściwego celu nie osiąga i nie zawsze się udaje.

W dalszym ciągu przy omawianiu sprawy zbiórki ulicznej red. *Arnold* wystąpił z wnioskiem, aby zbiórki tej nie urządzać, natomiast rozesłać listy ofiar do wszystkich urzędów i instytucyj. Red. Arnold stanął na słusznem stanowisku, że społeczeństwo ma już dość tych wszystkich żebranin ulicznych, które wywołują tylko niesmak a właściwego skutku nie osiągają.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. Silnie zaoponował przeciwko wnioskowi red. Arnolda p. Kucharski. Ostatecznie wniosek red. Arnolda przeszedł większością głosów.

Z kolei omawiano sprawę wyłonienia trzech sekcyj: propagandowej, organizacyjnej i finansowo dochodowej.

Na wnoisek inż. *Porczyńskiego* postanowiono nie wybierać przewodniczących sekcyj lecz tylko członków, którzy dopiero na specjalnych posiedzeniach dokonają wyboru przewodniczących. Każda sekcja ma prawo kooptacji.

Walny zjazd delegatek wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej kobiet w Kielcach.

W sali klubu urzędników państwowych odbył się walny zjazd delegatek wojewódzkiego związku pracy obywatelskiej kobiet.

Po sprawozdaniach z działalności za rok ubiegły, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszły pp.: Wanda Paciorkowska — przewodnicząca, wiceprzewodn. — sen. Kazimiera Grunertówna i prof. Janina Cebrzyńska, sekr. Helena Betłowska, skarbn. Stefanja Chęciowa; członkinie zarządu: Anna Slączkowa, prof. Janina Janiczakowa, Marja Bratkowska i prof. Marja Kucowa.

Następnie delegatka zarządu głównego p. Natalja Sztajnowa, przewodnicząca wydziału wytwórczości gospodarczej, wygłosiła referat, w którym duży nacisk położyła na konieczność popierania wytwórczości krajowej, wskazując jednocześnie, że według danych statystycznych 75 proc. wydtaków przechodzi przez ręce kobiet, czego dowodem jest jak ważną rolę odgrywa kobieta w kształtowaniu się stosunków gospodarczych w kraju.

W końcu posiedzenia przewodniczące zrzeszeń powiatowych złożyły sprawozdania z pracy w swoich okręgach z którego wynika, że rozwój związku pracy obywatelskiej kobiet stale czyni postępy.

Z poddasza na bruk wyrzucono obłożnie chorego.

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE w SOSNOWCU

Onegdaj w godzinach południowych ulica Piłsudskiego była widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w domu pod nr. 122 przy tej ulicy komornik wyeksmitował z małego mieszkanka na poddaszu wdowę i jej obłożnie chorego syna.

Głośny lament wdowy i rozpaczliwa sytuacja chorego ściągnęły wkrótce licznych przechodniów i sąsiadów, którzy głośno poczęli wyrażać swe oburzenie. Pod adresem komornika posypały się z tłumu groźne okrzyki.

Jak się jednak okazało, komornik przystąpił do swych smutnych czynności po uprzedniem zbadaniu chorego i wydaniu opinji przez lekarza miejskiego, który stwierdził, że przy obecnym stanie chorego eksmisji można dokonać.

Oburzeni do żywego takiem oświadczeniem lekarza miejskiego i widząc przed sobą zupełnie chorego człowieka, zebrani urządzili dobrowolną zbiórkę i wezwali lekarza prywatnego, któryby dokładnie zbadał chorego.

Posypały się groszę i wkrótce zebrano 11 zł. 90 gr. Natychmiast sprowadzono dr. Rzędowskiego, który, zbadawszy dokładnie chorego, stwierdził, że jest on chory na gruźlicę płuc, gruźlicę kości i opuchlinę.

Po odejściu doktora tłum zabrał chorego i wraz z rzeczami sprowadził go z powrotem do mieszkania.

Niezwykłe to zajście i samorzutna opieka tłumu nad nieszczęśliwym chorym wywołała duże wrażenie wśród ludności i jest do obecnej chwili szeroko komentowana.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawą tą zainteresują się władze

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj. 26 Czwartek

Dziś: Boże Ciało
Jutro: Jana
Wschód słońca: 3.44
Zachód słońca: 7.39

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 26 maja.

10.00. Naboż. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek Symf. z Filh. Warsz. 14.00. O sprawie leśnej w Polsce. 14.20. Płyty. 14.40. Co słychać o czem wiedzieć trzeba. 15.00. Płyty. 15.55. Program dla dzieci. 16.20. Płyty. 16.40. Boże Ciało w zwyczajach i obrzędach. 16.55. Płyty. 17.15. Odczyt z Krak. 17.40. Kącik językowy. 17.59. Koncert z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. 19.45. Słuch. ze Lwowa 20.15. Koncert muzyki lekkiej. 21.45. Kwadr. lit. 22.00. Recit. skrzyp. 22.40. Urz. kom. PIM. i komunikat polic. 2.45. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Czwartek, 26 maja.

10.00. Naboż. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. -12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Tr. z Warsz. 16.20. Praktycznych rad z dziedziny kosmetyki. 6.40. Odczyt z Warszawy. 16.55. Intermezzo muz. 17.15. Odczyt z Krak. 17.40: Kącik językowy. 17.50. Koncert z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Książka polska na Śląsku. 19.40. Kom. harcerskie. 19.45. Słuch. ze Lwowa. 20.15. Muzyka lekka. 21.45. Kwadrans lit. 22.00. Tr. z Warsz. 22.45. Program na dz. nast. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 27 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Piosenki. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gospod. Odczyt z Wilna. 15.45. Kom. dla żeglugi 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. i rybaków. 15.50. Płyty. 16.20 Odczyt z Krak. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. W arabskiej pustyni. 17.35. Koncert [illegible] 2 pp. 18.50. Rozmaitości. 19.15 Przegląd roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie felj. lit. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan.

Z KIELC.

(k) Z ŻYCIA RODZINY POLICYJNEJ. Na odbytem ostatnio posiedzenie zarządu rodziny policyjnej w Kielcach, wybrana została na prezeskę zarządu wojewódzkiego p. Zofja Wertzowa, a do zarządu powiatowego p. Jadwiga Zdankiewiczowa.

(k) TRAGICZNY UPADEK Z OKNA W OSTROWCU. W dniu 22 bm. służąca p. Trzebińskiej, Marjanna Łagowska, lat 29, podlewając kwiaty w oknie 1-go piętra przy ul. Focha wychyliła się tak fatalnie, że straciła równowagę i spadła na chodnik.

Świadkowie tragicznego wypadku na rękach zanieśli nieprzytomną do szpitala kasy chorych. Łagowska doznała ciężkich obrażeń cielesnych, jednak nie zachodzi obawa o jej życie.

(k) ZEZWIERZĘCENIE. Robotnik, Józef Zieliński, z Opoczna pod nieobecność żony, zarabiającej w pocie czoła dla dzieci swoich na kawałek chleba, od pewnego czasu dopuszczał się gwałtu na 6 letniej pasierbicy, będącej pod jego opieką.

Płacz dzieciny zwrócił uwagę sąsiadek, które wyśledziły bydlęce praktyki „czło wieka" i zameldowały o nich policji.

Dochodzenia, oględziny lekarskie i zeznania dziewczynki potwierdziły straszną prawdę. Zbrodniarza osadzono w areszcie.

(k) ORGANIZACYJNE ZEBRANIE 9 TYGODNIA LOPP-u W KIELCACH. W sali rady miejskiej, odbyło się pod przewodnictwem starosty Porembalskiego organizacyjne zebranie 9 tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej. W prezydjum zasiadali ponadto pp. nacz. Siewiński, sędzia Biłowicki i instr. Jańca, jako sekretarz.

Postanowiono pracę komitetu rozwinąć na cały teren powiatu kieleckiego według programu, zreferowanego przez prezesa komitetu powiatowego LOPP. p. Polita.

Dla rozwinięcia należytej pracy, komitet podzielił się na cztery sekcję: administracyjną pod przewodnictwem p. starosty Porembalskiego, widowiskową pod przewodnictwem p. wojewodziny Paciorkowskiej, propagandową pod przewodnictwem prok. Wilkowskiego i finansową pod przewodnictwem prezesa Sosnowskiego. Do poszczególnych sekcyj zostali powołani przedstawiciele całego społeczeństwa. Tydzień LOPP. odbędzie się w czasie od 5 do 12 czerwca.

Należy wyrazić nadzieję, że wysiłki LOPP-u, znajdą należyte zrozumienie i całe społeczeństwo wysiłki te poprze wszelkiemi możliwemi środkami.

(k) POŚWIĘCENIE SZYBOWISKA ORAZ OTWARCIE SZKOŁY PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO W POLICHNIE. W dniu 29 b. m., odbędzie się uroczystość poświęcenia szybowiska oraz otwarcia szkoły pilotażu szybowcowego w Polichnie pod Chęcinami.

Program uroczystości jest następujący: Godz. 10.30 msza św. i poświęcenie szybowiska; godz. 11 przemówienia i otwarcie szkoły oraz wręczenie dyplomów pilotom wyszkolonym na 2-gim kursie; godz. 11.30 pokaz szkolenia szybowcowego; godz. 12 loty pokazowe na szybowcach. Wieczorem tańce w Kielcach.

Organizatorami uroczystości jest komitet wojewódzki LOPP. w Kielcach i aeroklub warszawski.

Dojazd koleją do Kielc, skąd autobusem przez Chęciny do Polichny (17 klm.). W uroczystości wezmą udział liczni przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj oraz goście z Warszawy.

(k) WYNIK ZAWODÓW 2 P. A. P. Na stadjonie miejskim, na rzecz PCK. odbyły się zawody konne 2 p. a. p.

Wynik zawodów jest następujący: w konkursie oficerskim 1 miejsce zdobył ppor. Durniatt, 2 por. Wrotniak, 3 ppor. Grabski. W jeździe parami zdobywają nagrody pp. por. Piasek i ppor. Kaczorkiewicz. W konkursie podoficerskim 1 miejsce uzyskuje plu. Sadowski, 2 ogn. Wolski, 3 kpr. Dłubek.

W biegu sztafetowym 5 baterja wybiła się na czoło.

Do zawodów przygrywała orkiestra 4 p. p. leg.

(k) ZŁODZIEJE STRZELAJĄ. Świercz Jan i Dworak Kazimierz — mieszkańcy wsi Kapałów, gm. Grodzisko, pow. koneckiego, przejeżdżając obok wsi Grębosze, pow. koneckiego, zauważyli na łąkach 2 osobników, wiozących deski. Osobnicy ci na widok Świercza i Dworaka deski porzucili i ukryli się w krzakach. Świercz i Dworak, mając podejrzenie, iż są to złodzieje, obudzili kilku gospodarzy, z których jeden począł zbliżać się do ukrytych osobników. Wówczas podejrzani osobnicy oddali 5 strzałów rewolwerowych, raniąc Świercza Jana w prawą nogę. Ustalono, że sprawcami byli: Stanisław i Edward bracia Ciszkowie, których zatrzymano.

Skandaliczne stosunki na kopalni „Flora".

Na marginesie tragicznej śmierci ś. p. A. Bargieła.

W związku z tragiczną śmiercią ś. p. Antoniego Bargieła, robotnika kopalni „Flora", mieliśmy możność opisać nieprawdopodobne wprost stosunki, panujące na tej kopalni. Z całą drobiazgowością, na podstawie zeznań naocznych świadków, stwierdziliśmy haniebne wprost lekceważenie życia ludzkiego i strasznych warunków pracy na tej kopalni. Na nasze rewelacje dyrekcja kopalni nadesłała „sprostowanie", które następnie odparowane zostało wyjaśnieniem robotnika tej kopalni p. Stanisława Więcka. Po ukazaniu się wyjaśnienie dyrekcja kopalni, czując się widocznie dotkniętą tem, że robotnik śmiał publicznie zdemaskować jej kłamstwa i przedstawić fakt tragicznej śmierci swego towarzysza pracy w należytem oświetleniu, zwolniła go natychmiast z pracy.

W obronie Więcka stanął Z. Z. Z. i wszyscy robotnicy kopalni „Flora". Na wiecu, odbytym w dniu 23 b. m., pod przewodnictwem posła Konieczki, po przemówieniu sekretarza Z. Z. Z. Bognera zebrani robotnicy udali się do biura kopalni, domagając się przyjęcia z powrotem do pracy Więcka. Kierpwnik kopalni, znany filar endecki, nie chciał rozmawiać z delegacją robotników.

Na drugi dzień w „Kurjerze Zachodnim" umieszczono artykuł, atakujący posła Konieczkę i sekretarza Bognera, że śmieli wtargnąć na teren kopalni i upominać się o przyjęcie do pracy Więcka.

Jednocześnie panowie ci z całą bezczelnością twierdzą, że Z. Z. Z. staje w obronie człowieka, który w roku 1920 — 23 dopuścił się nadużyć fałszując dokumenty i wyłudzając pieniądze od robotników. Za te przestępstwa Więcek miał być karany sądownie i usunięty z kopalni. Wkrótce jednak przyjęty został z powrotem do pracy i bez przerwy pracował do ostatnich dni. W końcu „Kurjer Zachodni" zadaje z głupia frant pytanie. „Dziwnem wydaje się, skąd Więcek, oszust, znalazł nagle tak troskliwą opiekę ze strony ZZZ."

Oto mała próbka łajdackiej napaści na ZZZ. i robotnika. Sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że w latach 1920—23 Więcek pracował, jako posługacz furowy na kopalni „Flora" i został przez dyrekcję kopalni oskarżony za rzekome fałszowanie dokumentów. Wkrótce jednak odbyła się sprawa sądowa i sąd całkowicie uniewinnił Więcka od winy i kary, a dyrekcja kopalni, czując widocznie, że swem oskarżeniem skrzywdziła człowieka, — przyjęła go z powrotem do pracy, gdzie ten, ciesząc się jaknajlepszą opinją. pracował w ciągu 6 lat. Faktyczną przyczyną wydalenia obecnie z pracy Więcka jest zemsta za opublikowanie przez niego stosunków, panujących na tej kopalni. Do tego jednak bogoojczyźniana dyrekcja kopalni „Flora" przyznać się nie chcę i nie ma odwagi.

Spodziewać się jednak należy, że sprawą Więcka zainteresuje się inspektor pracy, a skandalicznemi warunkami pracy na tej kopalni śmierci — urząd górniczy i prokurator.

Fabryka „Strem" w Strzemieszycach redukuje 200 robotników

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

Fabryka chemiczna „Strem" w Strzemieszycach, zatrudniająca ogółem 240 robotników, w najbliższym czasie *ma zamiar zredukować 200 robotników,* co oznacza unieruchomienie całej fabryki.

Powodem tego kroku, jak oświadcza dyrekcja, ma być zupełny *brak zamówień i duże zapasy gotowego materjału, który leży na składzie i, na który niema nabywców.*

Związek robotników przemysłu chemicznego zwrócił się do inspektoratu pracy w Sosnowcu z prośbą o interwencję. Inspektor pracy poczynił starania, *aby nie redukować robotników a ograniczyć czas pracy.* Starania te jednak nie odniosły skutku.

Fabryka bowiem redukuje zgórą 80 proc. wszystkich swych robotników, trudno sobie więc wyobrazić, że uda się tak ograniczyć czas pracy, aby wszyscy a nawet połowa robotników mogła być zatrudniona.

Pomimo to jednak dyrekcja zgodziła się na konferencję, która odbędzie się prawdopodobnie jutro. Jaki będzie przebieg tej konferencji — trudno narazie ustalić.

Dodać należy, że fabryka ma być unieruchomiona do 1 września.

W nadchodzącą sobotę traci pracę w fabrycę 80 robotników.

Z działalności pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie, począwszy od soboty b. tygodnia wydawać będzie codziennie 40 obiadów bezpłatnie dla biednej młodzieży szkół powszechnych. Obiad codziennie będzie mogło otrzymać jedno dziecko z rodziny, która jest obarczona więcej, jak czworgiem dzieci, w wieku szkolnym.

Wydawanie obiadów odbywać się będzie w lokalu związku, który mieści się przy miejskiem przedszkolu. Obiad spożywać będą dzieci w ogrodzie. Każde z nich będzie miało swoja miseczkę i łyżkę.

Gotowaniem i wydawaniem obiadów przyrzekły zająć się bezpłatnie żony bezrobotnych górników i robotników, za co należy się im specjalne uznanie.

W związku ze zbliżającemi się ferjami letniemi w szkołach, związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie zorganizuje dla biednej dziatwy szkolnej dużą pólkolonję. Codziennie urządzane będą wycieczki do lasu lub na łąki obok Przemszy.

W razie niepogody znajdą dzieci rozrywkę w lokalu przedszkola, gdzie będzie się mieścić również punkt odżywczy.

Staraniem związku urządzony został również dla członkiń 3-dniowy kurs przeszkolenia przeciwgazowego i lotniczego.

Wykładowcą na kursie była instruktorka p. Więckowska.

Cwiczenia aplikacyjne straży ogniowych w Olkuskiem.

W roku bieżącym związek okręgowy straży ogniowych w Olkuszu zorganizował dla wszystkich swoich naczelników straży i ich zastępców t. j. w 10-ciu rejonach, praktyczne ćwiczenia aplikacyjne na planach sytuacyjnych. Z opracowanego obecnie zestawienia wynika, że największa frekwencja uczestników była w rejonie olkuskim (77 proc.), a najmniejsza w rejonach skalskim i wolbromskim (po 3 proc.). Z pośród uprawnionych 263 uczestników i zastępców z 4 straży, brało udział w ćwiczeniach 149 uczestników z 67 straży. W rozwiązaniu zadań faktycznych wyróżnili się: z rejonu olkuskiego — pp. K. Królikowski, R. Zakrzewski (Olkusz) i J. Bentkowski (Bolesław); z rejonu żarnowieckiego — pp. W. Czech (Łany Poleśne) i J. Obara (Wola Libertowska), z rejonu kluczowskiego — pp. B. Pojda, K. Polcar i W. Kasza (Klucze); z rejonu ogrodzienieckiego — pp. inż. M. Hawran i B. Szpakowski; z rejonu pilickiego — pp. J. Czernecki (Kidów) i W. Dercz (Siadcza), z rejonu smardzowickiego — p. Wł. Stolarski; z rejonu sułoszowskiego — pp. St. Litewka (Sułoszowa) i J. Tracz (Zimnodół); z rejonu kroczyckiego — p. M. Jagiełło; z rejonu wolbromskiego — pp. R. Hoinkes (Wolbrom) i J. Podsiadło (Chełm); z rejonu skalskiego — pp. St. Głowacki (Zadroże) i A. Starczyński (Skała).

Prawidłowe rozwiązania zadań taktycznych instruował p. N. Kałkowski, st. instruktor straży.

SPRAWA PRASOWA W RADOMIU.

Swego czasu zamieściliśmy sensacyjną wiadomość o dr. Materze i dr. Wrońskim, którzy mieli jakoby uprawiać niedozwolone operacje członkiniom kasy chorych za pieniądze.

Wiadomość powyższa ukazała się najpierw w gazecie „Dzień Dobry Ziemi Radomskiej", którą redaguje niejaki Mieczysław Smolarczyk.

Pociągnięty przez doktorów Meterę i Wrońskiego do odpowiedzialności red. Smolarczyk skazany został przez sąd okręgowy w Radomiu na 1 miesiąc aresztu, świadkowie bowiem udowodnili całkowicie niesłuszność zarzutów.

———ooo———

(k) OTRZYMAŁ 30 GŁĘBOKICH CIĘĆ NOŻEM. Wczoraj gajowy Włodarczyk, patrolując lasy państwowe, natknął się około stacji Bratki na zwłoki jakiegoś mężczyzny, pokłóte gęsto nożami.

Powiadomiona o wypadku policja ustaliła, że są to zwłoki Rudolfa Heski, mieszkańca gm. Unewel, pow. opoczyńskiego. Heska znany był policji jako zawodowy awanturnik zachodzi więc przypuszczenie, że zamordowano go na tle porachunków osobistych.

Na ciele zamordowanego widnieją ślady około 30 głębokich ran, zadanych nożem.

(k) POŻAR w osadzie Słupia Nowa, pow. kieleckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia sę z ogniem przez domowników, spłonął dom wraz z 2 przybudówkami, należący do Lipińskiego Mikołaja. Straty wynoszą około 600 złotych.

Z SOSNOWCA

(s) OSOBISTE. P. Rudolf Voisé, kierownik biura zakładu ubezpieczeń od wypadków, został odznaczony „Krzyżem Niepodległości“.

(s) WYCIECZKA DO PAPROCZAN. Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego przy hucie Milowice urządza w dniu 29 bm. wycieczkę do Paproczan (Śląsk). Wyjazd w niedzielę o godz. 5 rano autem z przed lokalu klubu przy ul. Piłsudskiego l. 73. Koszt przejazdu dla członków zł. 2, — dla gości zł. 2.50. Zapisy można uskuteczniać codziennie w lokalu klubu od godz. 18 — 30 do 19 — 30.

(s) Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. Spędzono od dnia 18 do 23 b. m.: Wołów 30, buhai 65, krów 356, jałówek 84.

Płacono w dniu 23 b. m. za 1 kg. żywej wagi za: (Ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi). Za bydło od gr. 40 do 90 i za cielęta od 40 do 80 gr., za świnie od 110 do 1.55 gr.

Przebieg targu: Podaż mała, targ ospały, tendencja utrzymana.

(s) USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. W mieszkaniu własnem przy ul. Wąskiej 11 w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia 20-letnia Natalja Chwaścik. Jak ustalono, powodem samobójczego kroku był zawód miłosny. W stanie groźnym desperatkę przewieziono do szpitala na Pekinie.

(s) WŁAMANIE DO KANCELARJI SZKOŁY POWSZECHNEJ. Wczoraj w nocy niewykryci narazie złodzieje włamali się do kancelarji szkoły powszechnej nr. 15 przy ul. Kamiennej w Sosnowcu, skąd skradli 10 kg. cukru i 2 kawałki perkalu, ogólnej wart. 174 zł.

Egzaminy wstępne w Gimnazjum Żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej odbędą się w terminie przedwakacyjnym w dn. 23, 24 i 25 czerwca br. o godz. 8-ej. Zapisy do klas od I-szej do VII-ej włącznie przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 13-tej (Dęblińska Nr. 1).

Z BĘDZINA.

(b) ODPUST W ŁAGISZY. W niedzielę 29 maja odbędzie się odpust w kościele parafjalnym w Łagiszy na uroczystość Bożego Ciała. Porządek nabożeństw następujący: 1 msza św. o godz. 9 rano, suma z kazaniem i procesją do 4 ołtarzy, o g. 11 przedp., nieszpory z majowem nabożeństwem o godz. 5 p. p. Urządza się także kwiatek, na kupno dzwonów.

Zamach samobójczy na torze kolejowym pod Będzinem.

DESPERATKĘ W STANIE CIĘŻKIM PRZEWIEZIONO DO SZPITALA.

Onegdaj około godz. 11 w nocy, w celu samobójczym rzuciła się pod przejeżdżający pociąg towarowy na szlaku Będzin - Sosnowiec *23-letnia Michalina Aniołkówna.*

Koło wagonu obcięły jej palce u lewej ręki i zmiażdżyły prawą nogę, pozatem desperatka doznała ogólnych obrażeń na całem ciele.

Po przejeździe pociągu przechodzący dróżnik znalazł Aniołkównę leżącą na torze w kałuży krwi. Powiadomił on natychmiast policję, która przybyła na miejsce.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności, w stanie groźnym, odwieziono desperatkę do szpitala powiatowego w Będzinie.

Co było powodem samobójstwa — narazie niewiadomo.

Sensacyjna rozprawa o oszustwo celne

Sosn. tow. fabryk rur i żelaza w Sosnowcu otrzymało maszyny bez cła.

W roku 1928 władze celne na Śląsku wykryły, że francuska f-a eksportowa M. de Brusse na Śląsku sprowadziła z Anglji dla sosnowieckiego towarzystwa fabryk rur i żelaza w Sosnowcu maszyny bez uiszczenia należnego cła, narażając w ten sposób skarb państwa na 195 tys. zł. straty.

Urząd ceł w Mysłowicach skazał zamieszanego w tę aferę Achillesa Moreau, znanego z nadużyć na stanowisku dyrektora „Śląskiego Lloydu“, który ostatnio uciekł do legji cudzoziemskiej, Franciszka Kostrzewę, deklaranta celnego z f-y M. de Brusse i Stanisława Bema, urzędnika tejże firmy — każdego na 200 tys. złotych grzywny.

Od wyroku tego skazani wnieśli odwołanie. Sprawę powyższą rozpatrywał ostatnio przez dwa dni wydział karno-skarbowy sądu okręgowego w Katowicach pod przewodnictwem p. prezesa dr. Herlingera.

W poniedziałek odbyła się wizja lokalna w Sosnowcu w fabryce Hulczyńskiego, wczoraj zaś toczyła się dalej w Katowicach.

Rozprawa nie została jeszcze zakończona, gdyż wymaga wszechstronnego zbadania i przesłuchania wielu świadków.

Wywoła ona jednakże wielkie zainteresowanie w świecie przemysłowym. Na rozprawę z ramienia min. skarbu, jako poszkodowanego, przybył z Warszawy mec. Winiarski, z dyr. ceł w Mysłowicach referent Dziewiński, oraz ref. Pańchow.

PRZEDSTAWIENIE NA RZECZ HARCERSTWA POZASZKOLNEGO W BĘDZINIE.

Staraniem koła przyjaciół harcerstwa polskiego w Będzinie ze starościną Boxową na czele zostanie urządzone przedstawienie dla dzieci. Odegrana zostanie: „Baśń fantastyczna o królowej róży“. Ogółem w przedstawieniu weźmie udział 60 dzieci, balet i orkiestra.

Próby już odbywają się pod kierownictwem znanego i wytrawnego reżysera p. W. Kozłowskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczono na akcję drużyn harcerstwa pozaszkolnego.

Przedstawienie to odbędzie się w Będzinie w pierwszych dniach czerwca.

Z Czeladzi.

WYBORY DO KASY BRACKIEJ NA KOP. „CZELADŹ“ NIE ODBYŁY SIĘ.

Na dzień wczorajszy naznaczone były na kopalni „Czeladź“ wybory do kasy brackiej. Wybory te miały się odbyć według nowego regulaminu, zatwierdzonego przed niedawnym czasem przez władze wojewódzkie. Regulamin ten między innemi przewiduje pożyteczną inowację a mianowicie przy wyborach do kasy uczestniczyć musi przedstawiciel inspektoratu pracy, który czuwa nad tem, aby przeprowadzone one były ściśle według regulaminu.

W wyborach do kasy na kopalni „Czeladź“ wziął wczoraj udział *inż. Tefferman*, który znalazł szereg niedokładności i dlatego wybory odroczył do dnia 11 czerwca b. r.

—oxo—

(c) CO SŁYCHAĆ Z KASĄ PRZY ZW. RZEMIEŚLNIKÓW W CZELADZI? W ostatnich dniach w żydowskich kołach rzemieślniczo-kupieck. w Czeladzi szeroko komentowane są stosunki, panujące w kasie pożyczkowej przy żydowskim związku rzemieślników w Czeladzi. Istniejąca od kilka lat kasa udzielała pożyczek, z której korzystali biedni członkowie związku, kasa ta jednak od 6 miesięcy przestała egzystować. Główną winę przypisują prezesowi kasy p. Birenholcowi, który doprowadził przedtem dobrze prosperującą i rozwijającą się kasę do martwego stanu. Pozatem nie chce on złożyć sprawozdania i ksiąg kasowych. Wrazie nie złożenia przez p. B. do wyznaczonego terminu ksiąg, członkowie postanowili przeciwko niemu wystąpić na drogę sądową.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

176

— Nic nie wiem pewnego... ale popołudniu widziałem wysiadających z dwóch oddzielnych pociągów nieznanych mi młodych ludzi, z wyjątkiem jednego...

— Kogo mianowicie?

— Nie wiem jego nazwiska. lecz często widywałem go wysiadającego na tutejszej stacji lub wsiadającego do pociągu. Przed trzema tygodniami lub przed miesiącem przybył on w te okolice w towarzystwie teścia i teściowej i oczekiwał na swą żonę z dzieckiem; wszyscy mieli bilety wydane w Marsylji.

— To hrabia —pomyślała Gabrjela — lokował wtedy swą żonę w Seine - Port. Jeżeli został zabitym lub rannym, to do niej musiano go odwieźć.

Głośno zaś zapytała:

— Ilu było tych młodych ludzi?

— Trzech w pierwszym pociągu i czterech w drugim... Przypominam sobie, że jeden z każdej grupy miał jakiś przedmiot długi w futerale zielonym, a sądząc z tego co pani mówi, byłyby to szpady.

— Więc widocznie pojedynek odbył się — zawołała Gabrjela. — A później? cóż dalej?

— Około godziny szóstej czterej, którzy przybyli później, siedli znowu do pociągu, lecz już w towarzystwie dwóch pań, które przybyły z Paryża powozem i konie zostawiły w Cesson.

— Powóz Magdaleny — pomyślała Gabrjela. — A drudzy? — zapytała głośno.

— Nie widziałem ich.

— A dziś rano nic pan nie słyszał?

— Nic.

Gabrjela powstała.

— Pojadę do Seine - Port — rzekła.

— To niedaleko, piechotą można dojść za godzinę.

— Gdzie znajduje się ten lasek?

— W połowie drogi idąc stąd, na lewo.

— Dziękuję panu.

Zawiadowca odprowadził Gabrjelę do drzwi i wskazał drogę.

— Jeżeli jest ranny i znajduje się u swej żony — myślała, idąc szybkim krokiem — nie będę mogła go zobaczyć, ale to rzecz mała... będę wiedziała, że żyje i że tryumf Celestyna będzie trwał krótko... a o to mi tylko chodzi.

Juljusz Claude wrócił się do wsi, wstąpił do oberży,gdzie wypił szklankę piwa i puścił się w dalszą drogę.

— Niema co się namyślać — myślał idąc — poczekam aż do zmroku, powrócę do Seine-Port, zjem obiad w oberży, a gdy już wszyscy udadzą się na spoczynek, pójdę obserwować dom Henryki.

Gdy przybył do punktu drogi naprzeciw lasku, w którym odbył się pojedynek, spostrzegł małą, wiodącą doń ścieżkę i wszedł na nią.

— Poczekam w tym lasku — myślał — tu mię nikt nie zobaczy...

Na brzegu polanki wybrał zacienione miejsce, położył się na mchu i założywszy obie ręce na głowę, zaczął obmyślać plan przyszłej wyprawy.

Gabrjela Stellini, którą opuściliśmy wychodzącą ze stacji Cesson, nie przywykła do chodzenia, uszedłszy kilkaset kroków, uczuła się już zmęczoną. Zwolniła kroku lecz szła dalej. Doszedłszy do brzegu lasu, spostrzegła podeptaną trawę i ślady przejścia kilku osób. Poszła za temi śladami i wkrótce znalazła się na polance.

Szmer odsuwanych przez nią gałęzi doszedł uszu Juljusza Claude, leżącego pod drzewem. Powstał i zaczął się rozglądać.

Zdziwienie jego było wielkie gdy o kilka kroków przed sobą spostrzegł sylwetkę kobiety młodej i eleganckiej.

— Kto to jest? — zapytywał siebie. — Co ona tu robi?

I nie zmieniając pozycji, obserwował jej ruchy.

Tymczasem Gabrjela, doszedłszy do miejsca stratowanego stopami walczących, zatrzymała się.

— Więc to tutaj odbył się pojedynek — rzekła do siebie — może znajdę ślady krwi.

Nachyliła się i zaczęła przyglądać się ziemi i kępom trawy.

—Ach!— zawołała nagle podnosząc ostry kawałek stali, długości dziesięciu centymetrów. — To odłamany koniec szpady... ale krwi nie widać nigdzie... to dziwne....

Odrzuciła i szukała dalej, zakreślając coraz większe koło.

Wtem pomiędzy opadłemi liśćmi spostrzegła coś białego i pochwyciła pośpiesznie.

Był to kawałek papieru, złożony w formie listu.

— Pismo Celestyna — rzekła i przeczytała napis: „Mój testament“.

Przez chwilę stała nieruchoma ze wzrokiem utkwionym w litery, poczem gniewnie rozerwała pieczątkę, rozwinęła papier i przeczytała głośno:

d. c. n.

Z dziwów przyrody.

Rośliny żywiące się mięsem i zwierzęta powstające z pączków

Zdawałoby się, że świat zwierzęcy i roślinny są tak od siebie różne, że rozpoznanie ich nie może sprawiać

najmniejszej trudności.

Oczywiście, że każde dziecko pozna, iż róża jest rośliną, a koń zwierzęciem. Są to jednak przedstawiciele najwyższych form rozwojowych tych dwóch światów. Na niższych szczeblach rozpoznanie staje się coraz trudniejszem, a w niektórych wypadkach nawet dla uczonych fachowców

zupełnie niemożliwem.

Dotychczas n. p. niewiadomo, czy drobnoustroje, powodujące pewne fermentacje, t. zw. enzymy, są bakterjami, a więc należą do świata zwierzęcego, czy też grzybami, czyli pewną formą roślin.

Ale i wśród wyższych organizmów żyjących trafiają się takie, które

budzą wątpliwość,

czy zaliczyć je do zwierząt czy do roślin.

Na dnie morza n. p. znajdują się całe lasy, złożone z korali, których formy i barwy przypominają jakieś bajkowe drzewa o dziwacznych kształtach. Są tam też przytwierdzone do gruntu polipy, a więc zwierzęta, których macki wyglądają jak kwiaty, chociaż są

narzędziem mordu,

niemi bowiem polip przywabia i chwyta swą ofiarę.

Nawet niektóre wolno pływające mięczaki w pewnym stadjum swego rozwoju gatunkowego są niejako roślinami. Rodzice ich bowiem tworzą w morzu Północnem całe łąki, pokryte t. zw.

mchem morskim.

Mech ten wydaje „pączki“, od których odrywają się wolno pływające polipy. Te znów wydają potomstwo, które wiedzie żywot osiadły, jako „mech morski“.

Jak wśród zwierząt istnieją gatunki, rozwijające się i żyjące według zasad, obowiązujących w świecie zwierzęcym, tak znowu wśród roślin napotykamy takie, które przyjmują

zwyczaje zwierzęce,

a nawet żywią się mięsem, są więc drapieżnikami.

Do tych drapieżników należy nawet nasza tak niewinnie wyglądająca rosiczka, roślina pospolita w okolicach bagnistych. Jej listeczki pokryte są lepkim sokiem, na którym chwytają się jakby w pułapkę małe muszki, rozpuszczane następnie w soku trawiennym rosiczki. Ulegają one

zupełnemu spożyciu,

z wyjątkiem niestrawnych części chitynowych, które organizm roślinny, jako bezużyteczne, wyrzuca.

W dziewiczych lasach podzwrotnikowych żyją o wiele ciekawsze rośliny mięsożerne, których liście zwinięte w lejek, są

formalnemi łapkami

na nieostrożne zwierzęta. Rośliny te mają przeważnie kwiaty o pięknych, jaskrawych barwach i miłym zapachu zwabiającym ofiary. Niektóre z tych roślin są tak duże, że chwytają się w nich nawet małe ptaki i zwierzęta ssące.

ZE SPORTU.

TABELA MISTRZOSTW KL. „C“ W PODGRUPIE SOSNOWIECKIEJ.

Po szeregu spotkań o mistrzostwo klasy „C“ tabela rozgrywek podgrupy sosnowieckiej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Płomień (Milowice)	4	8	17:1
Zew (Niemce	5	8	12:3
Czarni (Sosnowiec)	5	7	14:8
Gwiazda	4	6	16:5
Samson	5	4	8:11
Sosnowiec	4	3	11:14
S. M. P. (Porąbka)	5	3	5:11
Kinereth (Sosnowiec)	4	1	4:12
Strzelec (Niwka)	4	0	3:25

Zdobyte punkty **„Gwiazdy“ i „Strzelca“** ulec mogą jeszcze zmianie gdyż pod okręg Zagł. Dąbrowskiego rozpatruje tę sprawę tak, że, ewentualnie Strzelec może otrzymać walkower wskutek czego tabela ulegnie zmianie.

Jednocześnie zwracamy uwagę władzom piłkarskim, że nie powinny w dnie gorące zezwalać na urządzanie zawodów w godzinach południowych, które bardzo ujemnie wpływają na zdrowie graczy i nie dają pełnowartościowych wyników. Dotąd bowiem najczęście, zawody o mistrzostwo kl. C odbywały się z braku boisk w godzinach południowych.

POLSKA — JUGOSŁAWJA.

W dniu 29 bm. na stadjonie w Zagrzebiu polska reprezentacja piłkarska pierwszy raz w bieżącym sezonie walczyć będzie na arenie międzynarodowej z reprezentancją piłkarską Jugosławji.

Ostateczny skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco: **Otfinowski, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Wilczkiewcz, Mysiak, Riesner, Pazurek I, Nawrot, Ciszewski i Bator.**

Rezerwa: Koszowski, Kaller, Herbstreich.

Reprezentacja wyjeżdża już dziś. — Walka w Zagrzebiu będzie niesłychanie zaciekła, gdyż jugosłowianie starać się będą zmyć plamę wysokocyfrowej porażki w Poznaniu.

KURS DLA KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ.

Kieleckie okręgowe kolegjum sędziów P. N. podaje do wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. zostaje utworzony kurs dla kandydatów sędziowskich. — Kandydaci posiadający cenzus naukowy conajmniej 4 klas gimn., lub 7 oddziałów szkoły powszechnej oraz ukończonych 21 lat, winni złożyć podania pod adresem: **(N. Scherer, Częstochowa, Nowy Rynek 13)**, przyczem należy podać: a) imię i nazwisko, b) miejsce i adres zamieszkania, c) datę urodzenia, d) zawód, e) wykształcenie, f) ewent. przynależność klubową.

Trmin egzaminu zostani podany kandydatom w ostatnim dniu kursu przygotowawczego.

Taksa egzaminacyjna wynosi 5 zł. od osoby.

WYNIKI LEKKOATLETYCZNE.

W Białymstoku **Luckhaus** pobił rekord polski w trójskoku, osiągając 14.11. Pozatem w skoku wdal miał 6,67.

W Bydgoszczy **Wł. Mikrut** (brat Fr. Mkruta rzucił oszczepem 29.82, **Majtkowski** skoczył o tyczce 340, a **Kierpikowski** rzucił młotem 34.24.

MECZ TENISOWY MIĘDZYNARODOWYCH KLUBÓW ANGLJI I FRANCJI W PARYŻU.

Rozegrany mecz między klubami Anglji i Francji w Paryżu przyniósł zwycięstwo Anglji w stosunku 11:8. W ostatnich grach Lee pokonał Borotrę, Bousus Perrego. Borotra zwyciężył Perryego 6:3, 2:6, 6:0; w grze podwójnej **Borotra i Cochet** pokonał parę angielską **Gregory i Collins** 6:2, 6:4.

Twardy sen dowodzi spokoju umysłu i sumienia

Podczas ostatnich wyścigów samochodowych w Berlinie, na torze Avus, ofiarą katastrofy padł, jak wiadomo, jeden z uczestników biegu, młody książe czechosłowacki Jerzy Lobkowitz.

Wóz jego zarzucił na wirażu i przekoziołkowawszy się kilka razy, przebił żywopłot, odgradzający tor od nasypu kolejowego. Pozatem spadł z nasypu i rozbił się doszczętnie. Lobkowitz zmarł natychmiast po przewiezieniu go do szpitala.

Po tragicznym tym wypadku zauważono za trybunami wyciągniętego w trawie człowieka, który, jak się okazało, spał smacznie, nie wiedząc nic o wyścigu ani o katastrofie. Nie zbudził go ani ryk pędzących maszyn, ani przenikliwe okrzyki ogarniętej paniką publiczności, ani sygnały pogotowia ratunkowego.

W epoce naprężonych nerwów i ogólnie panującej bezsenności, człowiek, który potrafi na trawie przespać zgiełk wyścigowego popołudnia, jest z pewnością unikatem.

Zwycięzcą tragicznego biegu został na swym „Smoku“ pan Brauchistch, któremu z pewnością zazdrości laurów wielu sportowców.

Co znaczą jednak laury wobec spokoju umysłu i sumienia, jakim cieszy się niewątpliwie ów nieznany śpioch za trybunami. On to zasługuje na największą zazdrość.

HISTORJA KRÓTKIEJ MIŁOŚCI I... 10 ZŁ. w SAKIEWCE.

P. Marja Gondkówna, mieszkanka Czeladzi poznała na spacerze urodziwego młodziana z Sosnowca p. Józefa Rylskiego (Majowa 18) który uczynił na niej wielkie wrażenie. Po pierwszej rozmowie kochliwa panienka zakochała się w młodzieńcu na umor.

Młodzi spotkali się wszystkiego 3 razy, wyznali sobie miłość i postanowili się połączyć węzłem małżeńskim. Jakież było zdziwienie p, Marji, kiedy po odjeździe swego ukochanego z 3-ej wizyty stwierdziła brakż sakiewki z 10 zł.. Policja schwyciła „eleganta“ sosnowieckiego, niestety, pieniędzy przy nim już nie znaleziono.

P. Marja na zranione serce i kategorycznie oświadcza, że z kawalerami z Sosnowca więcej się nie zadaje...

—o—

(c) BURZA GRADOWA W CZELADZI. Wczoraj o godz. 4.30 popoł. nad Czeladzią przeszła burza gradowa. Silna wichura i grad zniszczył kilka drzew oraz powalił zboża na polach. Niektóre stragany na rynku w czasie targu wiatr powywracał.

—ooo—

Z DĄBROWY.

(d) KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. W nocy z dnia 22 na 23 bm., za pomocą wyjęcia szyby w oknie, dostali się złodzieje do mieszkania W. Stachówny, zam. przy ul. Reymonta 45, skąd skradli dwie pierzyny, kilka poduszek oraz garderobę damską, ogólnej wartości 500 zł.

(d) KOMORNIK I URZĘDNICY AKCYZY. W Dąbrowie miał miejsce następujący wypadek. Przed 3 miesiącami jeden z komorników położył areszt na towar w sklepie kolonjalnym i składzie wódek p. Mazurkiewicza, zam. przy ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie, wyznaczając jednocześnie termin licytacji na 20 maja. W dniu oznaczonym, komornik po przybyciu na licytację, zastał na miejscu urzędników kontroli akcyz i monopoli państwowych, wynoszących zajęty towar do sąsiedniej restauracji. Na zapytanie dlaczego to robią odpowiedzieli, że p Mazurkiewicz również jest winien pieniądze urzędowi akcyzy.

O powyższym akcie, komornik zawiadomił wiceprezesa sądu w Sosnowcu, który polecił sporządzić protokuł.

(d) UTOPIŁ SIĘ W CZASIE KĄPIELI. Na Krzemionce, obok kolonji Ławy w Strzemieszycach Małych, utopił się w czasie kąpieli 12-letni Wł. Kaleta, zam. w Strzemieszycach. Zwłoki wydobyto i odwieziono je do kostnicy przy szpitalu.

—ooo—

Z ZAWIERCIA.

(z) WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW. Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu w lokalu majstrów fabrycznych przy ul. 11 go listopada odbędzie się walne zebranie związku ochotników W. P. Porządek dzienny przewiduje: sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej i wybór nowych władz. Wejście na zebranie tylko za okazaniem zaproszenia.

(z) ILE KOSZTUJE NAPRAWDĘ MIĘSO WOŁOWE? Pomimo, że w dalszym ciągu obowiązuje cena mięsa wołowego w wysokości 90 gr. kilo, miejscowi rzeźnicy sprzedają je jednak po 1.20 zł. za kilo. Sprawą tą winna się jaknajszybciej zająć policja.

—o—

Z OLKUSZA.

(ol) WYBORY RADNYCH W GMINIE OGRODZIENIEC naznaczone zostały na 8 czerwca r. b.

(ol) BUDŻET M. WOLBROMIA na r. 1932—3 wynosi zł. 151.312, który wydział powiatowy sejmiku olkuskiego zatwierdził na onegdajszem posiedzeniu.

(ol) NAGŁY ZGON POBOROWEGO. Podczas wczorajszego poboru rekruta w Olkuszu, zmarł nagle poborowy Józef Odrobina z Jermanowic, gm. Sułoszowa. Jak skonstatowano, Odrobina przyjechał na pobór już pijany. Zabrany do szpitala olkuskiego, zaraz zmarł.

Pierwiastkowe dochodzenie w sprawie nagłej śmierci poborowego, Józefa Odrobiny, ustaliło, że tenże przed przyjazdem do Olkusza upił się prawdopodobnie spirytusem skażonym, a niezależnie od tego pobił się z towarzyszami - rekrutami. Czy śmierć nastąpiła wskutek zatrucia, czy pobicia, ujawni to sekcja, która odbędzie się dzisiaj.

(ol) WYBORY RADNYCH do rady miejskiej w Wolbromiu naznaczone zostały na 26 czerwca r. b., a nie 26 b. m. jak mylnie podaliśmy przed kilkoma dniami.

Przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowany został sędzia Józef Sendra z Olkusza.

(ol) „TYDZIEŃ LOPP. W OLKUSZU. Przedwczoraj odbyło się zebranie zarządu koła LOPP. w Olkuszu, pod przewodnictwem p. prezesa Majewskiego. Tematem zebrania był program tygodnia lotniczego w okresie od 5 — 12 czerwca r. b.

(ol) ZŁA BUDOWLA P. GLAJTMANA. Miejscowy kamienicznik Glajtman przygotuje w swoim domu w Olkuszu przy ul. 3 maja lokale na pomieszczenie sądu grodzkiego, hipoteki i sędziego śledczego. Ponieważ budowla ta niebyła wykonywaną podług planu, specjalna komisja magistracka w dniu wczorajszym dalszą budowlę wstrzymała, opieczętowawszy dotychczas wykonane roboty.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA sklepowa od zaraz z kaucją Sosnowiec, Kaliska 31. Gospodarz.

POTRZEBNA panienka miłej powierzchowności do podawania. Kawiarnia „Udziałowa".

INTELIGENTNA panienka z prowincji posiadająca zakres szkoły ludowej poszukuje posady w charakterze sklepowej w jakimkolwiek dziale handlowym. Bliższe informacje filja „Expresu" w Będzinie.

POTRZEBA dwuch chłopców do zakładu mechanicznego. Dąbrowa, Kopernika 12-b.

POTRZEBNA manicurzystka zaraz, chłopiec na dokończenie praktyki. — „Renaissance" Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

ZDOLNA, pracowita osoba, poszukuje posady kasjerki, względnie ekspedjentki (może złożyć kaucję). Wiadomość Sosnowiec, Dębowa 16. Mikołajczyk.

POTRZEBNY uczeń do praktyki fryzjerskiej. Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

POTRZEBNA zdolna panienka do szycia. Wiadomość: Sosnowiec, Swobodna 3. Bieniowa.

ZA pożyczenie dwóch tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu na umówiony procent przy dobrej gwarancji dam stałą posadę w sklepie panience z uczciwej rodziny. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod zaraz.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanego ondulatora (kę) manicurzystkę. A. Lederman, Kielce, Duża 18.

LOKALE

MIESZKANIE trzy pokoje z kuchnią nowocześnie urządzone z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość u dozorcy: Sosnowiec, Teatralna 1.

2 POKOJE kuchnia przedpokój 40 zł. miesięcznie. Czeladź, Szpitalna 47.

RESTAURACYJNY lokal kompletnie urządzony wydzierżawię na kilka lat. Sklep urządzony wraz z mieszkaniem do wynajęcia natychmiast. Wiadomość Anna Folgowa — Szczakowa.

PRZYJMĘ małżeństwo albo pana na mieszkanie. Dziewicza 11 m. 6.

ODNAJMĘ pokój elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon. Teatralna 1, mieszk. 22.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie z jakąkolwiek pracą od lat 30 do 35. Zgłoszenia do „Expresu" Będzin pod „Mieszkanie".

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa, Limanowskiego nr. 12. Dębniki.

Kupno i sprzedaż.

HARMONJA 80 basów, biała, stoliczkowe od 200 złotych, dwurzędowe od 40 Chromatyczne, pedałowe, reperacja, tenor tanio. Sosnowiec, Narutowicza 38, Kutkowski.

PIEKARNIĘ dobrze prosperującą, w dobrym punkcie, z całkowitem urządzeniem sprzedam z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Kazimierzu, obok poczty.

OKAZJA za 5000 zł. sprzedam dom murowany 6 ubikacji, piwnica parterowa, plac jednomorgowy i studnia w dobrym stanie. Hipoteka. Powód wyjazd. Miejscowość malownicza. St. Myszków m. Żarki, Wysoka Nr. 146.

MOTOCYKL dobry na chodzie sprzedam za 290 złotych. Dziewicza 11.

MASZYNĘ do szycia sprzedam tanio. Dąbrowa, Łukasińskiego 16 m. 2.

WAPNO

palone, grube, I-ma gatunku o wysokiej wydajności polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

AUTO szybkobieżne ciężarowe w każdej chwili do wynajęcia dla wycieczkowiczów i dla zainteresowanych na wszelkie tury bardzo tanio. Sosnowiec, Grabowa 3 m. 9.

SKLEP kolonjalno - spożywczy firma istnieje sześć lat, między czterema fabrykami wraz z towarem do sprzedania (pokój i kuchnia) z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Fortepian „Schredera"

Krótki koncertowy krzyżowy angielska mechanika piękny ton okazyjnie sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian".

NIEBYWAŁA OKAZJA W przepięknej okolicy powiatu Zawierckiego w pobliżu ruin starożytnych zamków i w bliskości szosy jest do sprzedania 6 mórg żytniej ziemi wraz z domem za 3000 zł., przy kupnie wpłaty 1500 zł. Suche, górskie karpackie powietrze, wokoło lasy sosnowe, pierwszorzędny teren na pobudowanie letniska. Piśmienne zgłoszenia „Expres Zagłębia" Zawiercie pod „Letnisko". Załączyć znaczek na odpowiedź.

Kino-Teatr „PALACE"

Dziś!

Film całkowicie mówiony po polsku p. t.

Kobieta, która się śmieje

W rol. gł. ZOFJA BATYCKA i BR. ANKWICZ.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

DZIŚ!

„Niewinna Grzesznica"

W rolach gł: JOAN CRAWFORD i CLARA GABLE.

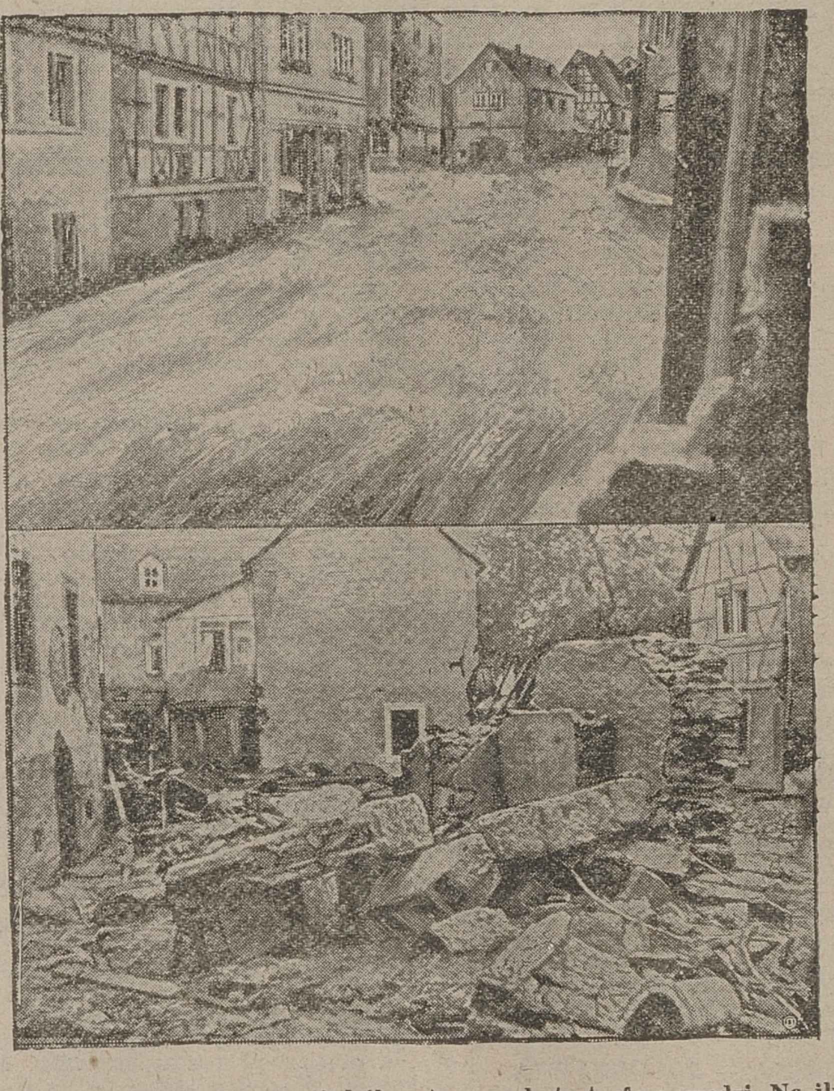
Nadprogram Tygodnik Paramontu.

Od piątku 27 go Maja

„DWAJ MALCY" dramat sensacyjno - salonowy

w rol. głównych: IVETTE GUILBERT I JEAN FOREST

KATASTROFA POWODZI W NIEMCZECH.



Zachodnią część Niemiec nawiedziła straszna katastrofa powodzi. Na ilustracji widzimy spustoszone miasto Güls.

Dźwiękowe KINO MOMUS Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.

Od czwartku 25 maja i dni następnych

Przebojowy polsko - francuski 100 proc. film dźwiękowy - pg. powieści Georgea Ohnota

Król Paryża

Romans z eleganckiego i podziemnego świata paryskiego. Rekordowa obsada ról głów.: **IWAN PETROWICZ, — MARY GŁORY, — GABRIEL GABRIO, — I HELENA LIPOWSKA**

Piosenki polskie śpiewa primabalerina opery warszawskiej— **HELENA LIPOWSKA.**

Bilety od 50 groszy.

Sala „ARLEKIN" w Sosnowcu, Dęblińska 4.

W czwartek 26, w sobotę 28 i w niedzielę, dnia 29-go maja r. b.

Gościnne występy. Wieczory humoru i śmiechu! Pod kier. światowej sławy prestydigatora, artysty iluzjonisty z zagranicy.

CESARO HADELLA

z olbrzymim repertuarem najnowszych zajmujących eksperymentów świata, z wielkim zasobem tajemnic egipskich i tybetańskich, cieszących się niebywałym sukcesem na wszystkich scenach polskich a ostatnio w niedzielę 22 bm. na scenie sali „Arlekin" w Sosnowcu.

Niezależnie od niezwykle interesujących przedstawień wieczorowych dla starszych dane będą specjalne przedstawienia dla młodzieży, popierane i zalecane przez pp. inspektorów szkolnych i dyrektorów szkół średnich różnych dzielnic Polski. Codziennie zmiana programu. Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra. Szczegóły w afiszach.

SPRZEDAM kilka fur piasku ostrego. Ul. Dziewicza 10-a.

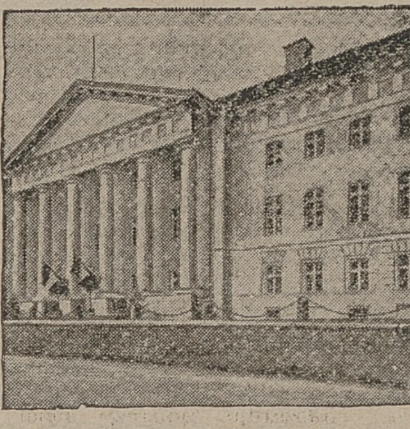
DO sprzedania wentylator stojący bardzo tanio. Wiadomość w „Expresie".

SAMOCHÓD 4-cylindrowy 4-osobowy w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty dla W. M. składać w „Expresie" w administracji w Sosnowcu.

HARMONJA chromatyczna Stamirowskiego, ręczna, okazyjnie do sprzedania. Dańdówka, kolonja Okrzei Stefanowski Władysław.

DOM, 20 ubikacji, w dobrym punkcie, z dużym placem na dwa fronty, tanio okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 8 m. 4.

300-LECIE UNIWERSYTETU W STOLICY ESTONJI.



Stolica Estonji obchodzi 300-lecie istnienia uniwersytetu założonego przez króla Gustawa Adolfa.

Magistrat m. Sosnowca

podaje do ogólnej wiadomości, że decyzje Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta Sosnowca z dn. 14 maja 1932 r. w sprawach przepisów miejscowych o zaopatrywaniu w wodę, oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w mieście Sosnowcu, jak również w sprawie poboru w formie zaliczki opłat w tych przepisach przewidzianych, — wyłożone będą w Magistracie (Biuro Główne) do przeglądu przez osoby zainteresowane w okresie od 27 maja do 2 czerwca r. b. w godzinach urzędowych.

Sosnowiec, dn. 25 maja 1932 r.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca
(—) W. KUŹNIAK.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

ZGUBIONO patent na drobną sprzedaż galanterji ludowej 4-ej kategorji na 1932 rok. Będzin, Mościckiego 27, Sułkowska Laja.

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację wstępu Nr. 223 wydaną przez fabrykę „Granat" w Kielcach na nazwisko Zawadzkiej Walerji.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych wydaną w Kielcach na nazwisko Szlufik Władysław.

KSIĄŻECZKĘ P. K. Ch. w Olkuszu zgubił Łaskawiec Stefan.

WAWSZCZAK JAN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Radomsko.

IZRAEL MORDKA POMFRANC, Strzemieszyce zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K U. Sosnowiec. Szanowny znalazca raczy zwrócić.

ANDZEL ANTONI zgubił kartę redukcyjną przedsiębiorca Grzesik.

Matrymonjalne.

KAWALER, lat 32, na służbie państwowej, pozna pannę lub wdówkę sympatyczną. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografjami, których zwrot traktuję honorowo, nadsyłać do „Expresu" Sosnowiec pod „Blondyn". Dyskrecja zapewniona.

RÓŻNE

BEZROBOTNYM 50 proc. opustu. Podania, rekursy, skargi, tłomaczenia, przepisywania. Biuro próśb Sosnowiec, Modrzejowska 18, oficyna I piętro.

WYDAJĘ obiady smaczne tanio. Będzin, Kościelna 2, II piętro. Retmanowa.

Fotografje

I Komunji Św. dla dzieci niezamożnych i bezrobotnych rodziców, 3 pocztówki 2 zł. 50 gr.

Foto-Lazar

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

SKRADZIONO dowód tożsamości konia serji „E" Nr. 624191 na imię Jana Borka z Masłowa gm. Dąbrowa, p. Kielecki.

OGŁOSZENIE. Przepraszam p. Wojciecha Czarnotę, starszego woźnego Sądu Grodzkiego w Sosnowcu za zarzuconą mu publicznie obrazę Jego czci i posadzenie odwołuję. A. Minc.

SPÓŁDZIELCZY Bank Kupiecki i spółdzielnia z ogr. odpow. w Sosnowcu podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 16 maja 1932 r. spółdzielnia zostaje rozwiązaną i likwidowaną. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń do siedziby w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 16. Godziny urzędowe od 9-ej do 2-ej popołud. codziennie za wyjątkiem świąt. Likwidatorowie powołani przez Walne Zgromadzenie: D. Kac i Ch. Felcman.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24.

Redaktor odp.: Józef Oskólski